

Cena numeru
7000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 150.000.
Łącznie z Gońcem 210.000.
Z przes. poczt.

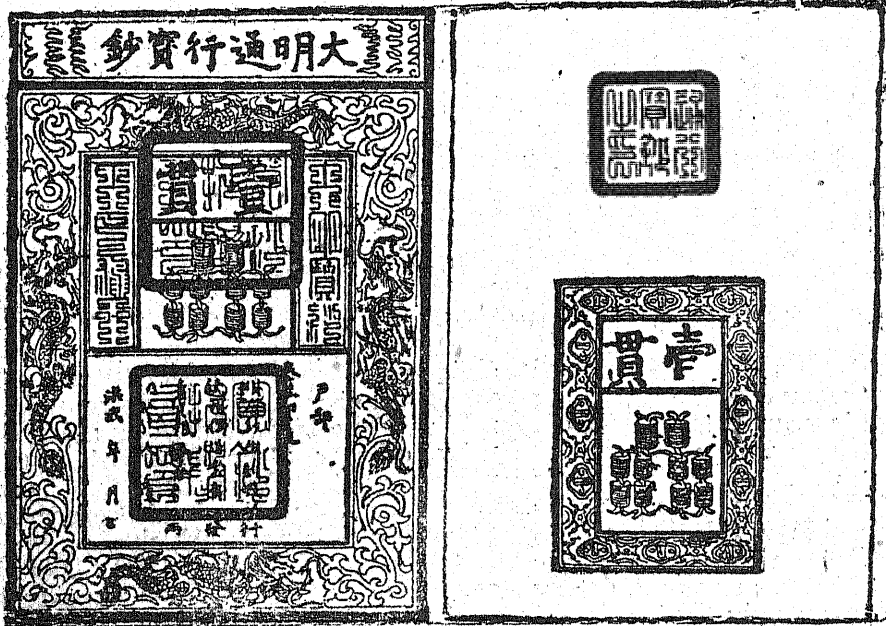
Miesięcznie 170.000
Łącznie z Gońcem 280.000
poza Łódź 7.700

Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 23 października 1923 r.



Najstarszy banknot świata

Powazecznie za twórcę banknotów uchodzi bankier John Law, który za rządów Ludwika XV puścił w obieg pierwszy większą ilość pieniądzy papierowych. W Istocie jednak właściwą odczyną banknotów są Chiny, gdzie w pierwszych latach panowania dynastji Ming wypuszczono pieniądza papierowe. Ilustracja nasza przedstawia ów najstarszy banknot świata (połowa XIV stulecia). Na banknocie tym wypisanos: „Pieniądz ważny w całym państwie Ming” w środku oznaczenie wartości: Tao kwan. Na dole na lewo nazwisko: Hu-Pu (minister finansów), na prawo cesarz Hungwu.

stało z tym któryby w Berlinie czy w jakim innym niemieckim mieście ośmielił się powie dzieć pod adresem Niemców „niemieckie świnie”. Takiego śmiałka niemiecka publiczność, wszystko jedno czyby to byli nacjonaści, czy komuniści, rozerwałaby w kawałki. Nie potrzeba zresztą wymyślać Niemcom, spróbujcie tylko na ulicach Berlina rozmawiać zbyt głośno po polsku a na skutek nie będziecie zbyt długo czekali.

W Polsce wolno każdemu „mniejszościowcowi” drwić z nas i naszego rządu, a to uchodzi za dobry „witzr”. za słowa prawdy która, winniśmy wysłuchać, za napomnienie czy nagane.

Polak jest zbyt dobroduszny, spokojny i wyrozumiały. Możliwe że to niewola pozostawiła na nim jeszcze takie pietno.

Jakaż to ironja że nas nazywają nacjonalistami.

My i nacjonalizm! Nacjonaści kótym wymyślają wrógowie w ich kraju od „polskich świń” a oni słuchają tego spokojnie.

Chcecie zobaczyć jak wygląda nacjonalizm to jedźcie do Niemiec, Francji, Włoch, gdziekolwiek zresztą tylko nie szukajcie nacjonalizmu w Polsce.

Czy przypominacie sobie czytelnicy (historję z przed dwóch lat, szeroko opisywana w gazetach) jak to w jednej z pierwszorzędn. restauracji berlińskich publicz z księciem Hohenzollernem synem Wilhelma II na czele napadła na oficerów francuskich którzy nie wstali podczas grania przez orkiestrę hymnu niemieckiego. Oficerowie francuscy zostali wówczas straszliwie poturbowani, rzucano na nich bowiem stołkami i krzeselkami.

Tak zostali ukarani w państwie niemieckim ci którzy znajdowali się celem kontrolo wania kroków rządu niemieckiego, ci którzy już objęli „straz nad Renem” a lada chwila mogli wkroczyć w głąb kraju. Ale niemiecki nacjonalizm, niemiecka duma i buta narodowa nie zawahała się ani na chwilę przed ukaraniem tych którzy obrazili uczucia nacjonalistyczne Niemców.

My i nacjonalizm! Ha! ha! ha! Śmiećcie się wszyscy na głos, jeżeli słyszeliście mowy sejmowe posłów Łuckiewiczów, Uttów, Grünbaumów, jeżeli czytaliście artykuły dr. Behrensa w „Łódzkiej Freie Presse”, artykuły „Dnia”, „Hainta”, „Momentu” czy innych nacjonalistycznych a wrógich nam organów „mniejszości”.

Rację mają panowie Steigerowie, Nippowie Blumbergowie i inni śmiejąc się z „polskiej gospodarki” bo dzięki niej mogli kosztem skarbu państwa zarabiać miljaridy które w obcych walutach wywożą zagranicę i lokują w tamtejszych bankach.

Polska gospodarka? Czytaliście może w „Myśli Niepodległej” iak to zakłady Possela pod Wilejką które należą, się właściwie rządowi polskiemu.

Zarząd Wojewódzkiego Komitetu pomocy polskiej młodzieży akademickiej w Łodzi

uprasza wszystkie osoby, posiadające jakiegokolwiek bądź kwoty, zebrane na cele wymienionego Komitetu w ciągu ubiegłego „Tygodnia Akademika”, złożyć w denozycie w Domu Bankowym **Władysła Eckersdorfa, ul. Piotrkowska 102.**

2247-b

Wygnać hakatystów z granic kraju.

Panowie Otto Steigert, Reinhold Steigert, Adolf Nippe, Teodor Blumberg winni pójść na pierwszy ogień.

W sobotniem „Neues Wiener Journalu” znajduje się następująca depesza z Monachjum.

Wydalenie D-ra Eliasberga z Bawarii.

Wskutek rozporządzenia generalnego Komisarza w Monachjum aresztowany został literat Aleksander Eliasberg wraz z małżonką. Pani Eliasbergowa z powodu obrazy pewnej dziewczynki, którą nazwała „boche”, zasądzoną została przez sąd apelacyjny na pięć miesięcy więzienia.

Dr. Eliasberg z powodu choroby serca został znowu z aresztu wypuszczony. Po odbyciu kary małżonkowie zostaną wydalenii z Bawarii. (Aleksander Eliasberg jest znany tłumaczem z języka rosyjskiego, on w to bowiem przetłumaczył utwory największych rosyjskich pisarzy), jak Dostojewski, Gorkij, Czechow i in.)

Poniżej dwa fakty. O pierwszym z nich doniósł już wczorajszy „Goniec Wieczorny”

W sobotę wieczorem w restauracji „Tivoli” fabrykanci niemieccy Otto Steigert, Reinhold Steigert i Adolf Nippe podochoceni trun kami śpiewali na głos „Deutschland, Deutschland über alles” przeplatając pieśni wykrzyknikami pod adresem „polskich świń” dla których Niemcy zbudowali Łódź „ci Niemcy jedyni żywicieli polskiego robotnika”.

Wczoraj w południe ta sama restaura-

cja była widownią podobnego incydentu. Miejscowy hakatysta niejaki Teodor Blumberg głośno wymyślał na polski rząd, polskie społeczeństwo i „Polnische Wirtschaft”. Hakatystę doraźnie ukarał rękoczynem znajdujący się podówczas na sali kapitan P.

Oto dwa fakty w zestawieniu z depe szą z Monachjum.

W Niemczech żona znanego literata niemieckiego (prawdopodobnie innej narodowości) za to że nazwała małą dziewczynkę „boche” (pogardliwa nazwa Niemców jakiej używają Francuzi) została skazana na 5 miesięcy więzienia a następnie oboje małżonkowie dostali rozkaz wyjazdu z Kraju. Słyszycie czy telnicy! Za nazwanie małej dziewczynki „boche” tj. mniej więcej „niemczwsko”, taka surowa kara, u nas w kraju hakatyści w publicznych miejscach wymyślają na rząd polski, i urągają społeczeństwu polskiemu od „polskich świń!”

Ci Niemcy którzy z głodu emigrowali ze swej Ojczyzny i boso wlekli się do naszego kraju, ci Niemcy którzy na „głupocie” dobroduszności „polskich świń” na pomocy okupantów a teraz na kredytach tak hojnie przyznawanych przez poprzednie rządy polskie dorobili się majątku, teraz urągają nam i naszemu rządowi.

Czy możecie sobie wyobrazić coby się

wskutek sprytnych kombinacji, do tej pory jeszcze eksploatacji Niemcy i Żydzi.

A czy wiecie że w „Powszechnym Towarzystwie Elektrycznym“ A.E.G. w Łodzi, o którego nadużyciach na szkodę skarbu państwa polskiego doniósł sobotni i niedzielny „Rozwój“, zarządcą państwowym jest niejaki Bernhard Kunze.

P. Kunze Niemiec — hakatysta fałszował bilanse ażeby skarbowi mniejszy podatek zapłacić, ten sam Bernhard Kunze wywoził cały zysk w dolarach do Berlina zamiast przedstawić do dyspozycji skarbu, ten sam Bernhard Kunze jest na wolności i śmieje się z wytoczonej mu sprawy gdyż jest pewien że dzięki „polskiej gospodarce“ prawowitemu hakatysty włos z głowy nie spadnie.

Racje mają pp. Steigert, Nippe, Blumberg et consortes że urągają na „polską gospodarkę“ i na „polskie świnię“ bo któż inny pozwoliłby w swoim kraju bezkarnie dać się okradać i w dodatku żeby okradający wymyślali okradanym.

W ojczyźnie tych którzy nam od „świń“ urągają za słowo „boche“ karzą kobietę pięcioma miesiącami więzienia, a następnie razem z mężem wyrzucają z granic państwa. Weźmy dobry przykład i odesłajmy ich do tej ukochanej ojczyzny w której jest „Deutsche Wirtschaft“ i dolar czterdzieści miliardów marek.

Dla panów Steigertów, Nippów, Blumbergów w Polsce niema miejsca „Ausrotten“ hakatystów w Polsce.

K.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Uroczysta akademja na Zamku.

(wp) Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystej akademji ku czci twórców Komisji Edukacji Narodowej, wygłoszone na Zamku w Warszawie w dniu 21 om.:

„Zaprosiłem panów na zamek, ażeby w tym miejscu, gdzie ostatni król polski za najtrzymniejszą rozrywkę dla siebie uważał przebywanie i rozmowę z uczniami Stanisława Konarskiego i członkami Komisji Edukacji Narodowej, poczęte promienie tych jasnych promieni światła, zapowiadającego moralne odrodzenie upadającej wówczas Polski.

Przypominam wskazania Komisji: „Nie masz innego sposobu wyprowadzenia ludu z ciemności i błędów, i pochodzących najwięcej z tego źródła wad i występków, jako nowe pokolenia zaraz w początku ich życia oświecać drogą ich cnoty wskazywać, a czynną edukacją serca — zamieniania powinności ukształcać i do wykonania obowiązków samym skutkiem i zwyczajem sprawić.“

Rzeczpospolita Polska dziś bardziej, niż kiedykolwiek, na znacznych meżach i dobrych obywatelach stać musi. Pielęgnowanie pamięci pionierów wychowania narodowego pobudzi nasze pokolenie do rozwinięcia wskazanej przed 150—cztu laty pracy. W tym celu corocznie zbierajcie się i rozważajcie będziemy ustawy przez Komisję Edukacyjną nam przekazane. Nie można wątpić, powtarzam, że wpatrując się w ustawę nabierzecie wysokich myśli i szlacheckich chęci łączenia się gorliwie z tymi którzy wam, do dokładnego rozważenia, publicznie i ważnie w szczególności pożytki podali.“

TELEFONEM Z WARSZAWY

KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE.

Wczoraj o godz. 14 na polu Mokołowskiem wydarzyła się katastrofa. Aparat wojenny A B II, lądując na lotnisko, spadł. Lotnik, kpt. pierwszego pułku lotniczego, St. Kwiatkowski, został ciężko ranny. Pasażer

Porozumienie między Berlinem a Bawarią — niemożliwe.

Monarchiści bawarscy podejmują otwartą walkę z ustrojem republikańskim Niemiec,

BERLIN 22.10 (AW) Konflikt pomiędzy Bawarią a Rzeszą doszedł do tego punktu, iż porozumienie może być osiągnięte tylko za cenę kapitulacji z jednej strony. Głosy prasy bawarskiej wskazują, iż rząd bawarski gotów jest za wszelką cenę podjąć walkę z rządem Rzeszy, ponieważ masy są zawiedzione przez konstytucję wejmarską, uniemożliwiającą odrodzenie Niemiec.

Bawaria podjęła tem samem otwartą walkę z konstytucją i z charakterem republikańskim rządu niemieckiego. Jeśli rząd bawarski zręka się przytem tendencji separatystycznych, należy to uważać jedynie za wybieg dyalektyczny.

MONACHJUM, 22 10. (AW) Dr. Kahr

oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: Sprawę gen. von Lessowa należy uważać za wyczerpaną. Zajścia zostały wywołane przez rząd Rzeszy i ukształtowały się tak niepożądanym i tak niemiłym, że dotknąć musiały wszystkich czujących po niemiecku. Obecna dewizą nastąpiła z konieczności. Wina ponosi rząd Rzeszy, panowie, którzy igrali z ogniem. Bawaria nie myśli o separatyzmie. W związku zaś z sprawą gen. v. Lessowa wytworzyła się tylko walka między poglądami marksistów, niemających mi nie wspólnego z niemieckością, a z Niemcami o poglądach chrześcijańskich. Jesteśmy przekonani, że walczyć o idee niemieckie.

Po ogłoszeniu niepodległości Nadrenji.

Walki separatystów z „Selbschutz'em“ i „Reichswehram“.

MOGUNCJA 22 (PAT) Separatyści wtargnęli do miasta w nocy o godz. 4,30, zostali jednak przyjęci ogniem, wskutek czego cofnęli się, oczekując rozkazów.

MOGUNCJA 22 (PAT) Republikanie zamierzali pertraktować dziś z policją tutejszą. Uważając ogłoszenie republiki nadreńskiej za rzecz nieuniknioną a pragnąc jednocześnie, w obawie przed separatystami, zatrzymać ją w ramach Rzeszy, rządy bawarski i pruski zwołały dziś na godzinę 11 do Kolonii zebranie przedstawicieli partii nadreńskich.

MOGUNCJA 22 10(PAT) W miastach Gross, Gerau, Raselsheim i Starkenburgu proklamowano republikę.

MUENCHEN-GLADBACH, 22 10. (AW) Dziś rano oddział szturmowy separatystów wtargnął do wszystkich przedsiębiorstw wydawniczych i prasowych i imieniem rządu separatystów zabronił ukazania się dzienników.

Zezwolono na ukazanie się jutro po uprzednim przedłożeniu separatystom do cenzury kilku zaledwie dziennikom. Zamachowcy zaprzęgnięci byli w legitymacje nadreńskiego związku separatystów.

BERLIN 20 10 (AW) W ciągu dnia dzisiejszego proklamowano republikę nadreńską w Koblencji, Moguncji, Krewet, Baden i obwodzie Eifel.

Proklamacja nastąpiła wszędzie według jednakoż programu, a mianowicie zbrojne oddziały separatystów, uzbrojone na wzór regularnej armii, zajmowały gmachy publiczne i państwowe, zawieszając na ratuszach sztandar republiki nadreńskiej. W kilku miejscach doszło przytem do starć, szczególnie tam, gdzie kwaterowane były większe oddziały „Selbstschutzu“.

Naogół jednak proklamacja republiki przeszła spokojnie, choć zdarzenie to zostało przyjęte z niepokojem i troską przez ludność, zwłaszcza zaś ze względu na przyszłe warunki zaoprowadzenia miast. Dlatego też odezwy na pierwszym miejscu podkreślają, że nowy rząd zapewni należyta aprowizację i dostawę opału.

BERLIN 22 10. (AW) Przywódcy niepodległości Nadrenji. Dorten i Smetts, udali się do głównej kwatery okupacyjnych wojsk angielskich. Wizycie tej przypisują wielkie znaczenie, gdyż do tej pory stanowisko władz wobec proklamacji separatystów jest nieznanne.

BERLIN 22 10. (AW) Władzom nowej republiki udało się całkowicie opanować sytuację. Wojska okupacyjne tak francuskie, jak angielskie i belgijskie, zachowują ścisłą neutralność. Głównodowodzący wezwali do siebie przywódców ruchu, oznajmiając im, że władze okupacyjne nie będą tolerować żadnych zakłóceń spokoju.

Dzienniki nadreńskie, omawiając program nowego rządu, w szczególności podkre-

ślają sprawę zwołania konstytuancy. Pierwsze miejsce zajmuje kwestia nowej waluty. Dzienniki zaznaczają, że jednym z głównych motywów odłączenia się Nadrenji od Rzeszy był nieznośny stan ekonomiczny w związku z polityką finansową Niemiec i grożącą ruiną kwitujących okolic nadreńskich.

BERLIN 22 10. (AW) Dzienniki tutejsze są silnie cenzurowane w zakresie wiadomości z Nadrenji. Krają tutaj najsprzeczniejsze pogłoski o sytuacji. W poszczególnych okolicach Nadrenji, szczególnie zaś w Wiesbaden i Düsseldorfie, oczekują lada chwila starcia między oddziałami nadreńskimi i Reichswehram.

Prenumerata miesięczna „Rozwoju“ od dnia 1 października wynosić będzie łącznie z odnośnikiem do domu Mk. 150.000.—
Prenumerata „Gonia Wieczornej“ łącznie z odnośnikiem Mk. 60.000.—

Razem Mk. 210.000.—

Jednakowoż prenumeratorzy, którzy opłacają prenumeratę za oba wydawnictwa wprost w administracji do dnia 30 października zapłacą tylko

170.000 mk.

Prenumeratory „Rozwoju“ mogą więc za dopłatą zaledwie

20.000 mk.

otrzytać „Gonia Wieczornej“

Adm. „Rozwoju“

Co należy do kawy?

„Franck“ Daczego właśnie „Franck“? Bo „Franck“ nie jest tylko zwyczajną cykorją lecz znaną od 100 lat, wypróbowaną, ulubioną we wszystkich częściach świata z powodu swego bardzo dobrego, czystego i silnego smaku i wielkiej wydajności specjalnością, która umożliwia sporządzenie pełniejszego i lepszego napoju z połowy takiej ilości, jak ze zwykłej domieszki.

Dlatego praktyczna gospodyni używa stale tylko „Prawdziwej Francka“ z młynkiem i opisem: Henryka Francka Synowie, Skawina.

cywilny Jan Celestyn Moczydłowski z Konstancina, poniósł śmierć na miejscu. Pogotowie wojskowe przewiozło ofiarę do szpitala mokotowskiego. Przyczyna katastrofy nie została narazie ustalona.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWO TELEGRAFICZNEJ.

*) Z dniem 1 listopada taryfa pocztowo telegraficzna zostaje podwyższona. Podwyżki wynosić będą od 60 — 100 proc. List krajowy opłacany będzie znaczkiem za 10,000. Depesza w kraju po dziesięć tysięcy za wyraz.

O WYŻSZA UCZELNIE W ŁODZI.

Do Łodzi wyjechał dezesat U W K O. p. prof. Bykowski Jaxa, który tam odbędzie urzędową konferencję w kuratorjum z udziałem przedstawicieli władz szkolnych województwa itd. Dziś odbędzie się konferencja, w której wezmą udział prócz przedstawicieli władz, członkowie komitetu założenia wyższej uczelni w Łodzi.

TELEGRAMY

CHŁOPI ROSYJSZY PRZECIWI KOMUNISTOM.

LWÓW 22 10, (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej” donosi z Rosji, iż kampania wyborcza do rad wiejskich na terenie republiki sowieckiej skończyła się porażką komunistów, Z spośród 6302 członków rad wiejskich jest zaledwie 11,4 proc. komunistów.

NIEMIAROGodne, A JEDNAK PRAWDZIWE.

GDANSK, 22 10. (AW) Ceny poszczególnych artykułów są następujące: Obiad zwykły 55 miliardów, filiżanka kawy 5 i pół miljarda, chleb żytny 6 i pół miljarda, para butów 3—5 biljonów, jazda tramwajem 3—5 miliardów, papieros pół do 1 miljarda, pudełko zapalek miliard, funt gruszek 3—6 miliardów.

ROBOTNICZY GDANSKI PROSZĄ PRZEDSTAWIENIA POLSKI O INTERWENCJI.

GDANSK, 22 10. (AW) Delegacja robotników kolejowych w. m., reprezentująca związki socjalno-demokratyczne i chrześcijańskie, udała się dziś do komisarza generalnego Rzeczypospolitej, przedstawiając mu prośbę, aby interweniował w sprawie uregulowania poborów robotników kolejowych w obwodzie w. m.

Na czele delegacji stanął poseł do parlamentu gdańskiego, Roggenbuck.

„Prawdziwe” informacje.

W Nr. 239 żargonowego „Momentu” umieszczono artykuł pod takim tytułem: „W Polsce niema kwestii żydowskiej. Tak mówi Roman Dmowski”.

Oto brzmienie tego artykułu:

Nasz współpracownik miał rozmowę z p. Dmowskim i prosił go o udzielenie interwju co do jego stanowiska w sprawie żydowskiej w Polsce.

— W sprawie żydowskiej? — zapytał p. Dmowski. — Czy w Polsce istnieje obecnie kwestja żydowska? Czy żydzi nie korzystają ze wszystkich praw obywatelskich, jakie im się należą? Uważam, że w Polsce niema wcale kwestji żydowskiej!

— A o „numerus clausus”?

P. Dmowski odpowiada na to:

— Mój panie kochany, będzie bardzo źle, jeżeli każdy obywatel będzie dyktował swe zdanie rządowi. Zresztą... istnieje na to Sejm i Senat, które mogą zatwierdzić lub odrzucić każdy projekt rządowy.

Taka miała być rozmowa.

Zapytany przez „Gaz. Warsz.” p. Roman Dmowski, czy rozmowa ta jest autentyczna, odpowiedział:

— Współpracownik „Momentu” nie widział mnie. Widział tylko pokojówkę, która mu zwróciła jego bilet wizytowy i oświadczyła, że p. Dmowski nie przyjmuje.

Taki jest system żydowskich gazet.

Pierwsze tygodnie wojenne między Saksonją a Berlinem.

„Reichswehra” wkroczyła do Saksonji.

DREZNO 22 10, (AW) W ciągu dnia przybyły tutaj wszystkie transporty Reichswehry, wszelkich rodzaj broni, nie wyłączając artylerji ciężkiej. Większość wojsk pozostała w Lipsku, mniejsza część pozostała przetransportowaną do Chemnitz, Plauen i Meissen. Przy wkroczeniu do miasta doszło do starcia. W jednym z domów rozpoczęto strzelanie w kierunku oddziałów wojsk, które odpowiadziały salwą. Jest znaczna liczba zabitych i rannych.

BERLIN 22 10, (AW) Ministerstwo Reichswehry ogłasza komunikat o ruchu wojsk w Saksonji. Wojska te posuwają się w trzech grupach, z trzema generałami i 1 pułkowni-

kiem na czele.

BERLIN 22 10, (PAT) Pisma donoszą, że w poniedziałek rano wkroczyły do Lipska oddziały pruskiej Reichswehry, złożone z kawalerji, artylerji i piechoty. Część oddziałów wojskowych zostanie skierowaną do Chemnitz i Plauen.

BERLIN 22 10, (AW) Dowiadujemy się ze źródeł autentycznych, że rząd saski ogłosił odezwę, z której twierdzą, że wkroczenie Reichswehry do Saksonji nie jest niczem uzasadnione. Odezwa ma dalej stwierdzać, że rząd saski jest gotów zachować wierność swym zobowiązaniom, oraz zawiera apel do ludności o zachowaniu spokoju.

Entuzjastyczne przyjęcie gen. J. Hallera w Ameryce.

Uroczyste przyjęcie u prezydenta Coolidge'a, Braterstwo polsko — amerykańskie.

CLEVELAND—OHIO, 20 10. Jen. Haller był przyjęty serdecznie na uroczystej audjencji przez Prezydenta Coolidge'a, potem przez sekretarza marynarki i generała Pershinga. Ciało dyplomatyczne wydało na jego cześć obiad w Washingtonie w apartamentach poseistwa Wróblewskich. Generał złożył wieniec, przywieziony z Polski na grobie Nieznanego Żołnierza amerykańskiego, drugi na grobie Washingtona, trzeci u stóp pomnika Kościuszki. Dekorował sztandar Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Polonią Restituta. W zeszły wtorek wyjechał generał Haller na konwencie Amerykańskiego Legionu do San Francisco w otoczeniu pułk. Starzyńskiego prezesa Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, adiutantów przybojnych por. Sierocińskiego i por. Rozkosza, przedstawicieli wielkich polskich organizacji amerykańskiego Legionu i wysokich urzędników wojskowych i cywilnych. W drodze jen. Haller podejmowany był na każdym postoj przez delegacje Polaków i Amerykanów, które składały mu kwiaty i dar. Tak wychodziło, jak i Amerykanie bardzo entuzjastycznie odnoszą się do generała.

Podróż odbywa jen. Haller ze swiata w specjalnym wagonie, przeznaczonym dla niego przez rząd Stanów Zjedn.

Vilas W. Whaley, komendant wisconsin

skiego Departamentu Armii. Jen. Haller otrzymał polecenie od głównego adiutanta Lamuela Boileca, aby miejscowe placówki Legji przygotowały się do owacyjnego przyjęcia generała polskiego.

Wszystkie pisma zarówno polskie jak i amerykańskie zajmują się gorliwie osobą generała Hallera, zamieszczają jego podobizny oraz odezwy, nawołujące do godnego przyjęcia dostojnego gościa.

Jen. Haller przybył również na zaproszenie Amerykańskiego Legionu, który walczył podczas wojny światowej na frontach Sprzymania rzonych. Wizyta jen. Hallera ma dalej znaczenie historyczne, ponieważ zespoliła oba narody.

CLEVELAND (OHIO) 22. (PAT) W ubiegły poniedziałek, 15 października, generał broni Haller udekorował sztandar Legji amerykańskiej orderem „Polonia Restituta”. Amerykańska Legja mianowała gen. Hallera swym honorowym członkiem. Gen. Haller jest szóstym obcym obywatelem, którego Legja amerykańska odznaczyła w powyższy sposób. Gen. Hallera, jadącego do teatru, w którym odbył się zjazd członków Legji amerykańskiej, eskortowały szwadron kawalerji i bateria artylerji. Przyjęcie gen. Hallera miało charakter burzliwej manifestacji na cześć Polski.

PRASA PARYSKA O PRZERWIE.

PARYŻ, 22. (PAT) Prasa paryska podkreśla naogół, że separatystyczny ruch w Nadrenji jest sprawą polityki wewnętrznej Niemiec.

„Journal des Debats” stwierdza, że ogłoszenie republiki nadreńskiej w Akwizgranie przez Deckersa i jego zwolenników jest jednym z licznych powodów chaosu poglądów w Nadrenji oraz pragnieniem mieszkańców wybrnięcia z położenia które jest zbyt niepewne.

PRACE NAD USTALENIEM BUDŻETU.

WARSZAWA 22 10, (PAT) W sobotę do późnej nocy konferował minister skarbu z kierownikami departamentu budżetowego sprawie ostatecznego ustalenia budżetu na rok przyszły.

Ministrowi przedstawiono sprawy sporne, dotyczące poszczególnych działów administracji państwowej. Sprawy te minister skarbu uzgodnił osobście z poszczególnymi kierownikami Rokowania, mające do tego doprowadzić, rozpoczyna się w niedzielę. Minister skarbu udzielił departamentowi budżetowemu całego szeregu wskazówek, mających na celu uzupełnienie względnie zmodyfikowanie poszczególnych pozycji wydatków i dochodów. Wskazówki te zostały wprowadzone w życie w ciągu dnia wczorajszego.

Z ostatniej chwili.

SOCJALIŚCI GROZĄ WYSTAPIENIEM Z GABINETU STRESEMANN.

BERLIN 22 10, (AW) Znamiennem jest, iż na wczorajszym zjeździe socjaldemokracji nie wybrano dotychczas zarządu, organizującego się w kierunku obywatelskim. Natomiast powołano zarząd, którego członkami są przeciwnicy koalicji wysunięto także na zjeździe żądanie zniesienia stanu wyjątkowego, grożąc w przeciwnym razie wystąpieniem zarządu Rzeszy.

Objawy te świadczą, iż dla gabinetu Stresemanna wylaniają się nowe trudności, w związku z ujawniającą się w łonie partji socjaldemokratycznej opozycją przeciwko stanowisku Stresemanna.

WYPROSILI POŻYCZKE.

NOWY JORK 22 10, (PAT) W Ameryce, jak wiadomo bawili b. kanclerz Rzeszy Cuno i wiceprezydent związku przemysłowców niemieckich Frohwein oraz przedstawiciel banków niemieckich, w celu uzyskania pożyczki dla Niemiec. Według projektu amerykańskiego, pożyczkę udzieli konsorcjum banków amerykańskich w formie udziałów w projektowanym niemieckim banku walutowym.

NA ARGINESIE.

Niebezpieczny eksperyment.

Znakomity publicysta „Kurjera Warszawskiego” pan B. K., pisze dosłownie w artykule „Skarb i urzędnik”.

— „Zamiast grozić strajkiem, — powiedz sobie: chwytny byka za rogi, uderzamy w jądro...”

Naszym zdaniem jest to dosyć ryzykowny eksperyment i nie możemy się dziwić, iż urzędnicy państwowi po głębszym zastanowieniu wybrali mniej niebezpieczną drogę...

A po drugie, choćby nawet wypełnić co do joty program pana B. K. i byk, może w po czuciu, zasad chrześcijańskich, nie reagował by na tę zaczepkę, jak ma to we zwyczaju, to pozostaje jeszcze Towarzystwo Opieki nad zwierzętami, które w żadnym razie chyba, nie powinno dopuścić, do tak bolesnego traktowania rodowitego męża naszej poczciwej Krasuli.

A gdyby szanowny autor postawił się w „położeniu” tego byka, to chociaż niema rogów, i jest dobrze wychowany wrzeszczał by napewno, jak Bryl w Sejmie, na widok biskupa Teodorowicza.

T.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Wdowa po weteranie 63 r. żebaczka.

(k) Dnia 6 października 1923 r. można było we wsi Zagnańsk Rządowy, gm. Samsonów, Kielecki powiat zauważyć staruszkę zgietą we dwoje, która od domu do domu chodziła po prośbie za jałmużną. Trudno było na sam jej widok nie ulitować się i nie obdarować czemś. Jednak staruszka ta nie powinna wyciągać ręki o wsparcie, lecz w jakiejś takiej wygodzie pędzić ostatnie dni swojego życia.

Bowiem sprawa z nią przedstawia się następująco: Jest to wdowa po weteranie z r. 1863. Mąż jej Kazimierz Piśkiewicz, powstańca z 1863 r. umarł około 20 grudnia 1920 r. w szpitalu wojskowym w Kielcach. Dopóki żył, otrzymywał emeryturę i oboje z żoną nie cierpieli nędzy. Od śmierci jego żona, wspomniana staruszka Katarzyna Piśkiewicz zamieszkała w Belnem, gm. Samsonów, nie otrzymuje żadnego rządowego zaopatrzenia. Potrzebne dokumenty i książkę emerytalną zabrał od niej, według jej opowiadania, niejaki p. Nagrodzki czy Zagrodzki także weteran z r. 1863, zamieszkały w Kielcach który miał się wystarać o emeryturę dla niej,

lecz obecnie powiada, że to wszystko zgubił. Katarzyna Piśkiewicz nie posiada żadnego majątku, ani krewnych, którzyby ją utrzymać mogli, a żyje z jałmużny.

W maju br. p. Bolesław-Szczęśny Osowski, urzędnik Izby Skarbowej w Kielcach poczynił starania, zabrał nowe dokumenty jak akt ślubny Piśkiewiczów, ze szpitala wojsk. w Kielcach, świadectwo ułóstwa, wy stawione przez Urząd gminny w Samsonowie i wysłał podobno do D.O.K. w Przemyślu. Do dziś dnia Katarzyna Piśkiewiczowa zaopatrzenia nie otrzymała i poprostu umiera z głodu.

Odpowiednie władze i urzędy, do których sprawa ta należy, powinny zająć się sprawą tej nieszczęśliwej kobiety i poczynić energiczne starania, aby po 3 latach blisko niedzi, mogła jaknajprędzej otrzymać słusznie jej się należące zaopatrzenie.

Książę perski górnikiem na G. Śląsku.

(k) Według doniesienia gazet niemieckich pracuje na kopalni „Gwidonna” w Zabrzu w charakterze górnika wnuk cesarza pruskiego, książę Abdul Achmed. Książę perski przybył na Górny Śląsk, by się zapoznać z górnictwem. W tym celu zjeżdża codziennie do kopalni i pracuje na równi z górnikami zawodowymi. U przełożonych książę-górnik jest mile widziany.

„Namiestnik” Polesia.

BANDYTA, KTÓRY RZADZI POLESIEM.

Bandyta Mucha, grasujący z towarzyszami na Polesiu i w powiatach granicznych, jest nadzwyczaj sprytny i umie tak działać, aby nie dostał się w ręce sprawiedliwości. Jak więc z jednej strony sieje postrach mordami i rabunkami, tak z drugiej staje się „dobroczyncą” ciemnej i biednej ludności, rozdając jej od czasu do czasu zrabowane przedmioty lub pieniądze. Natomiast wobec inteligencji nadaje sobie powagę i tytułując siebie „namiestnikiem”, uważa Polesie za kraj okupowany przy pomocy swoich „saldatów”.

To też w niektórych miejscowościach pojawiły się odezwy, drukowane naturalnie w Rosji sowieckiej, a podpisane przez Muchę jako „namiestnika”. W odezwach tych ogłasza on siebie „włodarzem” Polesia i zapowiada, że celem prowadzenia „administracji” w kraju przyjmuje urzędników. „Pierwszeństwo” przyjęcia mają urzędnicy polscy, którym „pensja” ma być „podwyższona” od razu o „sto procent”.

Rzecz naturalna, że tym bredniom nikt nie daje posłuchu, wiedząc dobrze o celach komunistycznych agitatorów. Policja jednak

Przewiezienie zwłok S. p. Andrzeja Zamoyskiego do Warszawy.



Mr. Andrzej Zamoyski

z całą energią zarządziła śledztwo celem wykrycia tych, którzy „odezwy” Muchy kolportują, aby dojść do właściwej kuźni niepokojących wieści.

Czasami Mucha zbiera się na większą odwagę i ryzykuje swą własną osobą. Oto przebiera się za księdza unickiego i pod pokrywką sutanny przebywa w miastach, a nawet wprasza się w gościnę do księży i prawosławnych popów. W ostatnich dniach — jak stwierdzono — przebywał on w Działkowicach, przebrany za kapitana wojsk polskich.

Również w niektórych miejscowościach policja natknęła się na rozmieszczone po drzewach kartki o treści: „Tu żyje Mucha”. — „Kto pragnie zobaczyć się z namiestnikiem Mucha, powinien przyjść...” na wskazane miejsce w pobliżu odnośnej miejscowości.

Aby kres stosunkom tym pōłożyć, władze tutejsze przeprowadzają na Polesiu regularne obławy przy pomocy wojska i obecnie przetrzasują błota i lasy wzdłuż Prypeci. Na Muchę na razie nie natrafiono, natomiast przy trzymaniu sporą liczbę podejrzanych osób. Mucha, dowiedziawszy się o silnej obławie, obecnie z pewnością przebywa już za granicą, aby stamtąd po jakimś czasie znowu wrócić i wnieść zamieszanie w naszych powiatach granicznych.

Czytacie „Gazetę Wieczorną”

Teatr Miejski.

Jakoś to będzie.

Komedja w 3-ach aktach Stefana Kiedrzyńskiego

„Jedna to ze starszych i słabszych komedji Kiedrzyńskiego. Lecz jeśli nie dorównywu je wartością swoją innym, zawiera w sobie jednak to, co ratuje prawie wszystkie sztuki tegoż autora: Gładki dialog i konsekwentność akcji.

Przytem trochę dulszyzn i dużo ironji. Nie tej lekkiej, skrzącej się paradoksami i nonszalancją salonową, ale twardej nielitościwym sarkazmem, ciężkiej miejscami od żółci.

Nie dziwnym się nawet autorowi: sam te mat i tle sztuki sprawiły może, że została ona napisana z takim, a nie innym akcentem.

Wśród zapachu kuchni i ściewskiego „jakoś to będzie” snuł się i przekwiał romans Antoniny Oltaszewskiej z literatem Darnowskim, by zamienić się w cichy dramat, gdy kobieta poczyna się opuszczona i — matka. Antonina jest idealistka. Jeżeli kochała — to tylko dla samej cudowności wzruszenia i z potrzeby serca a nie dla jakowejś ukrytej celu. Natomiast rodzice zechcą wykorzystywać jej talent, by musi Darnowskiemu do małżeństwa. Ale ten

zamierzając wyjechać do Włoch ze swoją ostatnią flamma Marją, nie czuje bynajmniej ochoty do sakramentu. Ojciec, który interwenjuje, po patetycznych scenach zadawała się posiada utrzymaną z protekcji uwdzielenia swojej córki. Ta ma wprawdzie w rękach jeszcze jeden atut: wyznać prawdę byłemu kochankowi. Ale wychodzi z założenia, że lepiej jest zostać samotną, niż iść w życie z kimś, kto może zniechęcić — i nie wykorzystuje ostatniej możliwości. Henryk nie wie, i nie ocenia tej ofiary. Dla niego Oltaszewscy zostaną komediańtami. On sam nie jest człowiekiem złym; czarnych charakterów nie ma wogóle w całej sztuce: są tylko lekkomyślni — Oltaszewski — zensuci — jak Marja i Józio i „nowocześni” w swoich wypowiedziach dla jednych, a zdrowych dla drugich poglądach. Dodatnia postać jest w tej całej galerii jest obok Antoniny tylko starzy kawaler Zarzycki. Kochając Antoninę pragnie stać jej szczęściem, gotów wziąć ją za żonę nawet wtedy kiedy się dowie o skutkach zbit ziemskiej miłości między nią a Darnowskim.

Sztuka wystawiona była doskonale.

Przedewszystkiem pokłon w stronę reżysera za tempo i jedność gry — a potem w stronę aktorów. Tych, chcąc się zabawić w szczególności, należałoby wliczyć i pochwalić po kolei.

Zatem najwspanialszą rolę zagrał Józio Włochowski. Obserwując od lat talent i dążenie

z uznaniem podkreślić należy, iż idzie on w swoim rozwoju wciąż w górę. Na ostatniej premierze ujęci byliśmy jej skupieniem, prostotą i szczerością, z jaką zagrała rolę Antoniny. Włoszowska biorąc nas stale swoim wdziękiem złączyła go w ostatniej kreacji z postacią „panna Maria” tej kobiety lekkiej, kokieterki, ale dalekiej od wulgarności. Łapińska ze swej epizodycznej roli „garnkotłuba” potrafiła wydobyc wiele dosadności i humoru.

Pan Pawłowski był pełen szerokiego rozmachu i wyrazistości. Artysta ten zyskuje sobie coraz więcej popularności w Łodzi, podobnie jak zwoleńnik w swego talentu Włochowski Krasnowiecki. Literat Darnowski był w jego interpretacji wrecz doskonały. Znac w tem było dużo zdolności, przemyślenia i dobra krakowska szkoła. Matowa postać starego kawalera (Jan Bonecki) kryła w sobie wiele nuty sentymentu i chwiloowego liryzmu, kontrastującego się dobitnie z ruchliwością i rubasznością Oltaszewskiego. Gra n. Rodowiczowej i Krotkiego była niała dodatnia reszta. Natomiast p. Herbertówna w spodniach i w roli meskiej Józia prezentowała się moim zdaniem szczęśliwie.

Po drugim akcie ukazał się na scenie autor, oklaskiwany owacyjnie przez publiczność.

Ja. —

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 23 października Seweryna B. M.
Wschód słońca g. 7, m. 12.
Zachód „ g. 5, m. 29.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
„Kochanek od serca”
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
„Hajduczek”
„Luna” (Przejazd 1)
„Dziewczę z krainy burz”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Sanin” (Lideczka)
„Odeon” (Przejazd 2)
„Groza Tybetu”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Hrabia Essex”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Paskarze”

Kalendarzyk historyczny.

1607 Zdobycie Tuły.
1825 Uwięzienie z rozkazu Nowosilcowa: Zana Mickiewicza, Czeczota i innych.

Wiadomości bieżące

— W sprawie zaaprowizowania Łodzi.

Dnia 23-go bm. wyjeżdżają do Warszawy w sprawach zaaprowizowania Łodzi pp. prezydent miasta, M. Cynarski i wiceprezydent W. Groszkowski.

— Memorjał Magistratu.

W tych dniach, w związku z pobytem w Łodzi Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Drożyzną p. Bajdy. — Magistrat wystosował do Ministerstwa Skarbu memorjał, dotyczący sprawy przydziału cukru dla Łodzi.

W memorjałach tym Magistrat podkreśla, że wobec podwyższenia akcyzów na cukier z 2.800 na 40.000 mk. na 1 klg., akcyza od przydzielonego Łodzi na m. październik cukru w ilości 250 ton, wyniosłaby przeszło 9 miliardów mk. Wydział Handlowy magistratu dla braku funduszy nie mógłby skutecznie nawet położyć tej wpłaty, a tem samem, zmuszony byłby zrzec się przydziału cukru, co w konsekwencji mogłoby wywołać b. przykre następstwa.

Magistrat zwraca się przeto do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zezwolenie na wysłanie całego 230 tonnowego transportu cukru do magazynów miejskich, przyzem cukier ten znajdowałby się w dyspozycji miejscowych władz skarbowych, które w miarę opłacania przez Magistrat akcyzów, zwalniałyby odpowiednią część transportu.

Memorjał w zakończeniu wskazuje na fakt, że w r. 1921. Ministerstwo Skarbu zgodziło się na podobną koncepcję częściowego spłacania akcyzy przez Wydział Handlowy Magistratu.

— Akcja dożywiania dzieci w szkołach powszechnych.

Delegacja Wydziału Opieki Społecznej uchwaliła rozpocząć z dniem 29 października r. b. akcję dożywiania dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych. Obiady płatne na październik kosztować mają 700 mk., zaś z dniem 10 listopada 1000 Mk., od 20 listopada 2000 Mk.

Podwyższenie opłat za utrzymanie pensjonarzy w zakładzie dla umysłowo upośledzonych.

Na wniosek Komisji dla ustalania stawek szpitalnych i na skutek odezw Ewangelickiego Domu „Diakonisi”, delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiła ustalić z dnem 16 października r. b. opłatę po 50.000 mk. dziennie za utrzymanie pensjonarza w Zakładzie dla umysłowo upośledzonych

— Walka z jaglicą.

W sprawie przeprowadzenia skutecznej walki z jaglicą delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej, po rozpatrzeniu wniosków Komisji Lekarskiej, postanowiła między innymi:

1) dla uniknięcia pompek przy stawianiu diagnozy rozpoznawczej o jaglicy postano-

Drożyzna i frekwencja w szkołach średnich.

(Informacje Kuratorium szkolnego.)

Szalejąca drożyzna, wzrost wpisowego i płac nauczycielskich, których nie mogą dogonić w żadnym wypadku podwyżki stosowane obecnie uniemożliwiają znacznej części rodziców posyłanie dzieci do szkół. W związku z tem zaobserwować się daje silny spadek frekwencji w szkołach średnich w całym okręgu szkolnym i to zarówno na prowincji, jak w Łodzi. Frekwencja ta spała kolosalnie o czem świadczy następujące cyfry statystyczne dotyczące 67 szkół.

Na podstawie danych stwierdzić należy, że w roku szkolnym ubiegłym było 1811 dzieci, a przybyło 312. Obniżenie więc wynosi 1500 dzieci na ogólną ilość 25.000 młodzieży szkolnej w roku ub. Szereg szkół szczególnie na prowincji straciło tyle młodzieży, że ilość uczniów i uczennic w szkole wynosi 70, 80 a nawet 60. Jak już wspomniano niższa ta zauważyć się daje zarówno w Łodzi jak na prowincji.

Tak Gimnazjum w Kole ma 90 uczniów, miejskie w Bełchatowie 71 uczniów, w Unie-

wie — 700 uczniów. Klasy pierwszej i drugiej niema, w trzeciej jest 14 uczniów, a w 7 i 8 po 9. Cyfry wymownie świadczą o spadku frekwencji w szkołach średnich, który fatalnie odbił się na kulturze narodu.

O fakcie tym wymownie jeszcze świadczy ta okoliczność, że np. w Łęczycy z powodu braku uczennic zlikwidowano zupełnie klasy 7 i 8, że w Błaszczkach ilość uczniów w pięciu klasach wynosi 89.

Ten spadek frekwencji, który wymownie świadczy o spadku zamożności wśród szerokich warstw przejawia się najsilniej w klasach najniższych, które to zjawisko łączy się wieniekąd z rozbudową szkolnictwa powszechnego oraz w klasach najwyższych.

Jedynym więc zasadniczym środkiem na zaradzenie temu złu jest zakładanie szkół państwowych, w którym to kierunku Kuratorium O S. L. czyni usilne starania. (pap)

Po co przyjechała misja handlowa sowiecka do Łodzi?

Rokowania z misją.

W dniu wczorajszym odbyło się w związku eksporterów konferencja, przybyła do Łodzi misja handlowa sowiecka w osobach pp. Fiodorowa, Miaskowa i Lewińskiego.

Jak nas poinformował p. Kiernbaum, konferencja trwająca pół godziny żadnych realnych rezultatów nie przyniosła. Delegacja sowiecka główny nacisk kładła na potrzebę zetknięcia się przemysłowców łódzkich z moskiewskiem w Rosji, dokąd też ich zapraszała. Eksporterów łódzkich interesowała głó-

wnie sprawa gwarancji, wobec nieuznawania w Sowietach prawa własności.

Przedstawiciele misji oświadczyli, iż w razie jakichkolwiek transakcji kupcy łódzcy mieli by do czynienia jedynie z przemysłowcami rosyjskimi, a nie z rządem. Przemysłowcy łódzcy są zdania, iż bezwzględnie należałoby wejść w kontakt z Rosją i prawdopodobnie przedstawiciele przemysłu łódzkiego do Rosji wyjadą, jednak wczorajsza konferencja żadnych rezultatów nie dała. (bip)

Misja sowiecka w magistracie.

W dniu wczorajszym sowiecka misja handlowa przybyła do magistratu, gdzie konferowała z wice — prezydentem Groszkowskim. Omawiano propozycję rosjan, którzy za proponowali magistratowi kupno większej ilości maki różnego gatunku. Po południu p.

ławnik Muszyński odwiedził misję w „Grand Hotelu”, przyzem transakcji żadnej nie dokonano, gdyż w sprawie tej toczyć się będą jeszcze pertraktacje w Warszawie, dokąd w dniu dzisiejszym udają się przedstawiciele magistratu. (pap)

Ćwiczenia rocznika 1898.

Rozkazem sztabu generalnego P. K. U. Łódź mia sto obwieściło o powołaniu na ćwiczenia 6 tygodniowe rocznika 1898 kat A

Zadne odroczenia z ćwiczeń, z wyjątkiem ciężkiej choroby rezerwisty, co winno być stwierdzone świadectwem lekarza urzędowego, nie są udzielane

Od ćwiczeń są w r. b. zwolnieni: a) posłowie do sejmu, b) służący czynnie w formacjach straży granicznej i cywilnej straży celnej c) etatowi funkcjonariusze policji państwowej, d) nauczyciele państwowych i prywatnych posiadających prawa państwowych szkół średnich fachowych i powszechnych, e) ochotnicy z roku 1920 (lipiec sierpień) którzy na skutek odezw rady obrony Państwa, wstąpiłi do wojska, nie będąc w swoim czasie objęci przymusowym poborem, lub którzy korzystali z ulg przewidzianych tymczasową ustawą o powszechnej służbie wojskowej, f) słuchacze medycyny (zwycięzcy) słuchacze teologii i alumni seminarium duchownych, g) pracownicy kolejowi (tylko zawiadow-

cy stacji), kierownicy ruchu (dyżurni pomocnicy zawiadowców), telegrafisci, maszynisci i pomocnicy maszynistów, h) przebywający stale po zagranicę państwa Polskiego i odbywając długoletnią karę więzienną, i) pozbawieni na mocy wyroku sądowego praw obywatelskich.

Rezerwisci ci przestali być powołani na ćwiczenia imiennymi kartami powołania, ze wskazaniem w karcie powołania oddziału dnia, w którym każdy rezerwista obowiązany jest stawiać się wprost do wyznaczonego oddziału

Dla powołania do oddziałów po za Łodzią prócz tego zostały dołączane kredytowane bilety jazdy kolejowej

Karty powołania w dniu 21 b m przesłane zostały do komisariatów policji państwowej w Łodzi celem doreczenia adresatom (rezerwistom)

Wskutek powyższego zgłaszanie się do P. P. U. rezerwistom, nie należącym do kategorii zwolnionych od ćwiczeń w roku bieżącym jest bezskuteczne (bip)

wiono nabyć dla miejskiego ambulatorjum dla chorych jaglicznych mikroskop;

2) podporządkować Wydz. Zdrow. Publ. pod względem lekarskim szkoły jaglicze oraz przystłek przy ul. Wiznera. Wreszcie w celach propagandystycznych, celem skutecznego zwalczania jaglicy i uświadamiania szerokiej mas ludności o zgubnych skutkach tej cho-

by, postanowiono wydać ulotki uświadamiające.

— Z ambulatorjum dla chorych na jaglicę.

Ponieważ powołany na stanowisko ordynatora w ambulatorjum dla chorych na jaglicę dr. Kazimierz Koliński (z powodu otrzymania asystentury przy Uniwersytecie w Poznaniu

bi.) zrzekł się nominacji, delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiła zwrócić się do Magistratu o zaangażowanie do amputacji jamnicznej dr. Anny Mincovej, która już została przez Magistrat zaangażowana.

— O spłatę akcyzy za cukier.

Jak już donosiliśmy na konferencji z komisarzem Bajdą przedstawiciele magistratu poruszyli sprawę spłaty należności za akcyzę od cukru, która z samego przydziału rządowego wyniesie blisko 9 miliardów mk. P. Bajda oświadczył wówczas, iż nie wie, czy uda się cokolwiek zrobić, aby spłatę tę uiszczyć w ratach.

Ponieważ sprawa ta przedstawia się bardzo poważnie, w dniu wczorajszym wydział handlowy przy magistracie wydelegował do Warszawy specjalnego urzędnika, celem wszczęcia kroków, mających na celu ulżenia miastu w tej sprawie. (bip)

— Nowa akcja włóknarzy.

W dniu jutrzejszym przed południem odbędzie się wspólna konferencja przemysłowców z przedstawicielami obu związków zawodowych w sprawie podwyższenia minimum zarobku robotnika o 122 proc. W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu zw. klasow. na którym uchwalono od wystawionych żądań absolutnie nie odstępować.

Na tem samym stanowisku stanął związek polski „Praca”, wobec czego sytuacja przedstawia się dość poważnie. Dziś odbędzie się w związku z jutrzejszą konferencją posiedzenie członków zarządu związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim. (pap)

— Sytuacja w przemyśle.

W związku z powrotem przemysłowców z Warszawy sytuacja nie poprawiła się wcale.

W Warszawie bowiem jak to już donosiliśmy Min. Skarbu Kucharski zwracając się do przemysłowców nie wyszedł poza sferę ogólników, to też sytuacja jest nadal bardzo poważna.

Z drugiej strony związki zawodowe wystąpiły jak wiadomo z żądaniem załatwienia sprawy regulacji płac, a mianowicie zmiany systemu obliczania oraz wypłacenia robotnikom 122 proc. tytułem wyrównania.

W sprawie tej zwołane zostały zarówno w związkach przemysłowych jak i w związkach za wodowych konferencje, na których sprawa ta będzie omawiana, a w dniu jutrzejszym odbędzie się konferencja wspólna przedstawicieli przemysłu i związków robotniczych.

Na odbytej onegdaj konferencji wysunął związek klasowy na naczelną rolę powyższą sprawę.

Sprawę regulacji płac referował p. Kalużyński, który stwierdził, że pobyt Ministra Smółki w Łodzi nie wpłynął zupełnie na uspokojenie umysłów, gdyż rozróżnienie wśród robotników jest bardzo wielkie.

System wyliczania zarobków jest krzywdzący i dlatego robotnicy domagają się będą bezwzględnie uzyskania 122 proc. jako niezbędnego minimum.

Obecna sytuacja referował przybyły specjalnie poseł Szczerkowski, który stwierdził, że również i komisja centralna dążyć będzie do zrealizowania wspomnianych postulatów i w ostateczności nawet proklamować strajk.

Podobne uchwały zanadto także na konferencji Zarządu Związku „Praca”.

Z drugiej strony przemysłowcy jako zasadniczy postulat swój wysuwają sprawę dotrzymania umowy wobec czego sytuacja przedstawia się nader poważnie i wyników jej przesądzać nie można. Rozwiązanie przyniesie najbliższe dni. (pap)

— 24 fabryki stanęły w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym zamknięte nagle zostały 24 fabryki, należące do związku farbiarń i wykończalni. Delegaci tych fabryk zwrócili się natychmiast do klasowego związku zawodowego, wobec czego p. Kalużyński interwenjował u okręgowego inspektora pracy. W związku z tem p. inspektor Wojtkiewicz zwołał na dzień dzisiejszy konferencję z udziałem przedstawicieli związku właścicieli farbiarń i wykończalni. (bip)

Kto zarządza z ramienia państwa „Powsz. Tow. Elektr. A. E. G.” ten, kto okrada skarb Państwa.

W związku z podaną w numerze niedzielnym wiadomością, jakoby oddział „A. E. G.” był pod zarządem państwowym, prostujemy niniejszym iż wzmiankowany Bernard Kuntze jest Kuratorem majątku Rosyjskiego Tow. „Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego” mianowanym decyzją miejscowego Sadu Okręgowego w Łodzi. Odnośnie do drugiego dyrektora-

Konstantego Hardta, redakcji nie jest wiadomym na jakiej podstawie występował on w charakterze dyrektora.

W każdym razie Sad Okręgowy jako władca zwierzchni tych Panów, oraz p. prokurator winni się bliżej zająć działalnością obydwóch.

Wywiad z przewodniczącym misji Fiodorowem.

Przed wyjazdem z Łodzi, przewodniczący sowieckiej misji handlowej p. Fiodorow udzielił przedstawicielowi Biura Informacji Prasowych „PIB” następujących wyjaśnień:

Przybyliśmy do Łodzi, aby zwiększyć transakcje, dokonywane dotychczas z poszczególnymi przemysłowcami łódzkimi. Również chciałem zapoznać z przemysłem łódzkim p. Miaskowa, który zastępować mnie będzie z powodu odjazdu mego do Moskwy. Do tychczas byłem przedstawicielem „Wniatorgu” w Turcji i w Polsce, lecz obecnie przeznaczono mnie do „centra”, a zastępcą mym będzie właśnie p. Miaskow.

Odbyliśmy w Łodzi cały szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu wielkiego, średniego i związku eksporterów, przyczem mam nadzieję, że w najbliższych dniach dokonamy olbrzymich transakcji po konferencjach w Warszawie, a następnie w Moskwie, dokąd prawdopodobnie przybędą przedstawiciele przemysłowców łódzkich. W Łodzi mamy zamjar nabyć po większej części wyroby bawełniane, następnie wołoki i wszelkie grubsze wyroby, które prześlemy do Turkestanu, Persji i td., gdyż rynek rosyjski jest manufakturą przesycony.

Do Łodzi moglibyśmy przywieźć grubą przędzę len i surowce te, w tym stanie, w jakim otrzymujemy je z Persji nadają się zupełnie. Również otrzymaliśmy zawiadomienie

iz skierowano w stronę Polski olbrzymie zapasy mąki, wobec czego zwróciliśmy się natychmiast do magistratu; jako do najpoważniejszego odbiorcy, gdyż mąką naszą moglibyśmy Łódź zasypać.

Cena tej mąki zależną jest oczywiście od gatunku, lecz kalkuluje się taniej, niż mąka amerykańska. Zdaje się, iż po rozmowie, jaką będziemy mieli z przedstawicielami magistratu łódzkiego w Warszawie, nabędzie on chociażby ze 100 wagonów mąki. Co do warunków zapłaty za tę mąkę, to pójdziemy na rękę magistratowi łódzkiemu w odpowiedni sposób przeprowadzi się kombinacje z bankami, co ułatwi dokonanie transakcji.

Dla dokonania transakcji z przemysłowcami łódzkimi utworzony zostanie prawdopodobnie w Łodzi mieszane towarzystwo akcyjne, na wzór już istniejącego, które jak do tychczas wspaniale się rozwija. Poza Łodzią nawiązaliśmy kontakt z Górnym Śląskiem i z przemysłowcami w Królewskiej Hucie.

Ponieważ również i przemysłowcy łódzcy w poszukiwaniu rynków zbytu są za jak najszerzej prowadzonymi operacjami, dojdą wszelkie transakcje prawdopodobnie do skutku i pożyźny przemysł łódzki jak za dawnych czasów w całej pełni rozpocznie pracę.

W końcu p. Fiodorow oświadczył, iż w krótkim czasie sowiecka misja handlowa do Łodzi przybędzie celem ostatecznego zakończenia rozpoczętego dzieła. (bip)

— W sprawie obliczeń wzrostu drożyzny

W związku z żadaniami przedstawicieli robotników w komisji do badania zmian kosztów utrzymania, co do zmiany systemu obliczeń, dowiadujemy się, że ponieważ do tej pory główna komisja w Warszawie nie nadesłała żadnej odpowiedzi i nie wiadomo, czy sprawa ta omawiana była wogóle na posiedzeniu tej komisji ubiegłej środy, na sobotnim posiedzeniu komisji przedstawiciele związków zawodowych mają energicznie wystąpić i domagać się bezwzględnego stosowania nowej metody. (bip)

— W sprawie ceny mleka.

W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą przy komisjacie rządu zgłosiła się liczna delegacja mleczarzy, żądając znów podwyższenia cen mleka. Mleczarze prosili o zatwierdzenie ceny 25 tys. mk. za litr.

Referent p. Jagiatkowski oświadczył, że tak wysoka cena nie jest usprawiedliwiona, wobec czego do dnia dzisiejszego wstrzymuje się z podwyższeniem ceny, a w międzyczasie sprawdzi, czy podwyżka jest usprawiedliwiona. (bip)

— Nowy cennik w restauracjach.

Delegacja właścicieli restauracji II-go rzędu zwróciła się w dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą z nowym cennikiem z prośbą o zatwierdzenie go. Restauratorzy proponują za obiad urzędowy 45 tys. mk. a za kolację 60 tys.

Po przejrzaniu kalkulacji referat walki z lichwą nowy cennik zatwierdził i jednocześnie zobowiązał restauratorów, by waga mięsa gotowanego nie była mniejsza, niż 150 gr. Cennik nowy obowiązuje z dniem dzisiejszym. (bip)

— Nowy cennik wyrobów tytoniowych

Z dniem wczorajszym wszedł w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych fabryk rządowych i prywatnych.

Papierosy luksusowe A. Kosztują 5 tys. mk. sztuka, B, 4 tys. mk., najprzedniejsze A. 3.500 mk. B, 3 tys. mk., przednie A, 2.500 mk., przednie B. 2.500 mk., średnie 2 tys. mk.

Papierosy z fabryk rządowych „Sfinks” 7.200 mk. sztuka „Dames” 6.600 mk. „Kalif” 6 tys. mk. „Egipskie” 5.800 mk.

Tytonie luksusowe pół miliona mk. za 100 grm. najwyższy 400 tys. przedni 320 tys. średni A, 2.200 tys, średni B, fajkowy 1,30 tys. mk. „Kir” 6.60 tys. „Ksanti” 6.10 tys. „Macedoński” 5.60 tys. mk.

Wyjątkowo drogie są cygara i sztuka kosztuje luksusowe A. 53. tys. mk. B. 43 tys. najprzedniejsze A. 35. B. 27 tys. przedni A, 19 tys, przedni B, 16 tys mk.

Z chwilą wejścia w życie nowego cennika znalazły się pochowane dotychczas papierosy, (bip)

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dziś dla zreszeń po cenach niższych dopięcipny „Kochanek od serca” L. Vernenil'a, w którym w roli Karoliny zadebiutuje p. Marja Fiejpokowska, Rozwadowiczowa, artystka Teatru bydgoskiego. Jutro w środę komedia S. Kiedrzyńskiego p. t. „Jakoś o będzie”. W czwartek Andrejewowski „Ten, którego bija po twarzy”.

— Teatr Popularny.

Dziś we wtorek 23 bm. o godz. 8.15 w: premiera 4 aktowej sztuki „Hajduczek” prze robionej z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjki”. Reżyserja J. Pilarskiego.

W środę 24 bm., o godz. 8.15 w: — „Hajduczek” na ceł Tow. śpiewaczego im. „Moniuszki”.

Ze sportu.

„CZARNI“ W ŁODZI.
„CZARNI“ — Ł. T. S. G. 2:1 „CZARNI“ — TURYSKI 2:4.

Pierwsza gościna „Czarnych“ w Łodzi zjednała im sympatię naszej publiczności, ale nie wykazała wysokiej klasy lwowskiej.

To ostatnie szczególnie dało się zauważyć na sobotnich zawodach z Ł. T. S. G.

Przypuszczalnie powodem dość słabej gry było przemeczenie długą podróżą i dużą liczbą graczy rezerwowych (5).

W oba dni wybijali się na plan pierwszy: Gieras w pomocy, Winnicki w bramce i Mjiler na l. skrzydle; obrona beznadzieina.

Do zalet drużyny należy zaliczyć: opamiętana gre głowami i szybkość decyzji; technika średnia. Co do miejscowych, to Ł. T. S. G. okazało się drużyną mierną. Turyski zaś dali z siebie wszystko, co dać mogli. Nawiasem mówiąc, są oni obecnie jedną z najlepszych drużyn w Polsce i na rok przyszły będą jednym groźnym przeciwnikiem Ł. K. S.—u.

— Do pp. Majstrów, Cechu Rzeźniczego w Łodzi.

Dnia 23 października (wtorek) odbyło się kwartalne zebranie członków Cechu Rzeźniczego o godzinie 6 wieczorem w lokalu Cechu (Miłsza 46), ze względu na ważność spraw uprasza o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie

Zarząd Cechu
Starszy Cechu: A. Lutrosiński.

Walka o nieślubne dziecko.

W jednym z biur policyjnych we Lwowie, zdarzyła się bardzo ciekawa scena: walka o posiadanie nieślubnego dziecka. Historia tej walki jest dosyć oryginalna.

Panna N. N., urzędniczka, matka nieślubnego dziecka, przed kilku miesiącami podarowała swe kilkumiesięczne dziecko pewnemu bezdzietnemu małżeństwu, zam. przy ul. św. Teresy. Przybrany ojciec dziecka, z zawodu urzędnik kolejowy, zgodził je odchowić. Po upływie jednak czterech miesięcy, niewiadomo z jakich powodów, postanowił dziecko zwrócić matce. Ta jednakowoż nie mogła go wziąć, wobec czego ów urzędnik ogłosił w dziennikach, że ma na podarowanie kilku miesięcznego chłopaka.

Na anonis ten zgłosiła się niejaka p. P., przybyła przed rokiem z Ameryki i zobowiązała się wziąć chłopaka na 2 lata na wychowanie. Propozycja została przyjęta i dziecko przeszło w jej ręce.

Po paru dniach p. X. z ul. św. Teresy odebrał dziecko z powrotem twierdząc, że niema zaufania do p. P. W sprawie tej wdała się babka tego nieślubnego dziecka, która łączy pewne stosunki z p. P. i zawiadomiła o tem policję. Władza policyjna stanęła na stanowisku, że dziecko jest własnością p. X. a całą sprawę skierowała do sądowych władz opiekuńczych, celem ustanowienia kuratora.

Milijardowe malwersacje na kolei.

We Lwowie funkcjonariusze policyjni wpadli na trop olbrzymich malwersacji, dokonywanych już przeszło od roku na szkodę skarbu kolejowego przez magazyniera kolejowego Stanisława Bukasiewicza i trzech jego spółników Bukasiewicz, jak pierwsze kroki wstępnego śledztwa ustaliły sprzeniewierzył benzynę miliardowej wartości. Oprócz niego aresztowano szofera kolejowego Aleksandra Brzosa i dwu innych. Dalsze śledztwo które obfituje w sensacyjne momenty, w toku.

Pobór obywateli sowieckich z zauranicy.

Związkowy Sownarkom po przeprowadzeniu tajemniczej rejestracji wszystkich b. oficerów z „białych“ armii, obecnie mieszkających w Rosji a niesłużących w wojsku prz-

stąpił do powoływania na służbę wojskową obywateli S. S. S. R. mieszkających za granicami Rosji. Zgodnie z rozporządzeniem w tej sprawie wszyscy znajdujący się zagranicą obywatele rosyjscy podlegają poborowi do czerwonej armii na równi z obywatelami mieszkającymi w Rosji. Ewidencję przebywających zagranicą Rosjan przeprowadzać mają upelnomocnione poselstwa rosyjskie.

Kiereński redivivus.

Kiereński, o którym na wiosnę br. pisały zagraniczne dzienniki, jakoby pełnił służbę kelnera w jednej z londyńskich restauracji, osiadł w Pradze i założył dziennik polityczny „Dien“, który osobiście redaguje.

Nowe aresztowania w partii komunistycznej.

W związku z prowadzonym procesem przez naczelną władzę wywiadowczą sowiecką przeciwko znanemu komunistcie Bohdanowi o działalność antysowiecką, zarządzono wśród członków partii komunistycznej w Moskwie masowe areszty. Wśród aresztowanych znajduje się pięciu najbardziej wybitnych komunistów. Wywołało to poruszenie wśród partyjnych sfer komunistycznych.

Sowiecka „Wyspa Djabelska“.

Dziennik belgijski „Peuple“ zamieścił dwa listy, charakterystyczne dla „wolnościowych“ stosunków w Rosji sowieckiej.

Jeden z tych listów pochodzi od jednego z trzydziestu siedmiu socjal-rewolucjonistów, zesłanych przez rząd sowiecki na wyspę na Białym morzu, w odległości trzystu kilometrów od Archangielska; drugi pisany jest przez człowieka, który przebywa w Rosji.

Pierwszy list skierowany do socjalistycznego kongresu w Hamburgu, przedstawia w jak opłakanych warunkach żyją więźniowie polityczni Republiki Sowieckich w obozie karnym na Sołowiejskim Ostrowie. Niewiele z nich zapewne przeżyje to więzienie, większość uległa chorobom, niektórzy dostali pomieszania zmysłów. — Chorzy nie mają pomocy lekarskiej i mieszkają razem ze zdrowymi. Dozorcami politycznych więźniów są ludzie skazani za zbrodnie. Całymi tygodniami więźniowie nie otrzymują innego pożywienia oprócz zgniełej kapusty i wody.

To też słusznie Ostrów Sołowiejski nazywają „Djabelską Wyspą“.

Japonia się odbudowuje.

O niespożytej energii, z jaką Japończycy zabrali się do uporządkowania swego stolicy, tak strasznie zniszczonej przez trzęsienie ziemi i ogień, daje pojęcie korespondencja z Tokio podana przez „Manchester Guardian“. Czytamy w niej między innymi:

Na gruzach powstają jedna obok drugiego malutkie domki, niewiele większe niż paka na fortępjan. Bez przestanku snuje się po wszystkich ulicach służba pomocnicza, obdzielając każdą rodzinę porcją ryżu i owoców. Za służbę toczą się wozy, których przedtem używano do polewania ulic, a które obecnie rozwożą wodę do picia. Mieszkańcy, pomimo braku wody i tak znaleźli sposób brania codziennie ciepłych kąpiei, jak każda zwyczaj narodowy: oszczędzają wodę, przeznaczoną do picia, aby jej mieć jaknajwięcej do kąpiei.

Na drogach, wiodących do miasta, pełno samochodów, zwożących prowianty, materiał na odbudowę domostw, plelezniki itd. Nocami na zbiegu ulic stoja dobrowolne straża, złożone z obywateli, pilnujące, czy nie powstałe gdzieś ognie wśród min Horizont za miastem oświecają po nocach płomienie stosów, na których spalone są ciała ofiar ostatniej katastrofy.

Przy wzdychaniu pracy i w absolutny porządek i równość. Cudzoziemcy są tak samo wspomagani, jak i Japończycy. Znaczna liczba patroli wojskowych, krążących po ulicach dniem i nocą, zapewnia zupełną bez-

pieczeństwo życia i mienia cudzoziemców i krajo-

Ze świata.

CORKA LLOYDA GEORGE'A GLOBE-TROTTERKA

Druga córka dawnego premiera brytyjskiego towarzyszyła mu zawsze we wszystkich jego podróżach nawet urzędowych. Obecnie towarzyszy mu on, w podróży, odbywanej przez Lloyd'a George'a z Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Po powrocie z Ameryki miss Megan Lloyd George pozostawi ojca na pastwę emocji parlamentarnych, a sama wyruszy w świat szeroki. Naprzód uda się do Indji, gdzie święta Bożego Narodzenia przepędzi u wlekróla i u lady Reading, której serdeczną przyjaciółką jest jej starsza siostra. Potem uda się, czy jednak miss Lloyd George będzie mogła swobodnie podróżować dalej... W Anglii utarła się opinia, że panny wracają z Indji — zawsze zaręczone.

LISTY Z 1914 R.

Według wiadomości, otrzymanych przez prasę londyńską, na należącej obecnie do Japonji wyspie Ponape (Wyspy Karolińskie, na oceanie Spokojnym) znaleziono worki pocztowe z listami marynarzy niemieckich, należących do eskadry niemieckiej, która krążyła tam w 1914 r. w chwili wybuchu wojny.

Jak wiadomo, eskadra ta, pod dowództwem admirała von Spee, stoczyła następnie zwycięską ułarcę z trzema krążownikami angielskimi pod Coronalem, u wybrzeży chilijskich, wreszcie rozbita była za pełnie u wysp Falklandzkich, na południowym oceanie Atlantyckim, przez flotę angielską pod dowództwem admirała Jellicoe.

Przez dziewięć lat poczta tej eskadry niemieckiej leżała zapomniana na wyspie Ponape i dopiero teraz odnaleziona, ma być przesłana do Berlina dla doręczenia listów adresatom. Na listach znajduje się pieczęć niemiecka z napisem: „Poczta eskadry krążowniczej, 1914.“

Przemysł handel.

6—PROCENTOWE BONY SKARBOWE NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

(—) Z dniem 20 bm. zostały dopuszczone do obrótu giełdowego na warszawskiej giełdzie pieniężnej 6 proc. złote bony skarbowe serji B, C, D. Kursy dzienne bonów poszczególnych serji będą podawane w cedulach oficjalnych giełdy warszawskiej. Wobec powyższego zarządzenia wszelkie umowy rządowe zawarte w złotych, o ile w samych tych umowach nie zostały przewidziane sposoby ich przerachowania, będą wykonywane w markach polskich według kursu bonów złotych tej serji, która podlega najwcześniejszemu umorzeniu. Do 30 października rb. będzie wskutek tego brany w tych wypadkach pod uwagę kurs serji IB, od 1 do 14 listopada kurs serji IC, a od 15 listopada do 14 grudnia kurs serji ID. Równocześnie też P.K.K.P. będzie w sposób powyżej wskazany przyjmowała spłaty wszelkich kredytów, udzielonych do 20 października rb.

KREDYTY W P. K. O. DO POŁOWY WZŁOCIE.

(2) Dotychczas system udzielania kredytów rządowych w dewaluujących się markach polskich, częściowo ulega zmianie narazie tylko w pocztowej kasie oszczędności. Mia nowicie odtąd wydawane przez P. K. O. kredyty są obliczane w 50 proc. według kursu urzędowego franka złotego notowanego w cedule giełdy warszawskiej.

Wobec tego połowa sumy udzielonego kredytu w markach zwrotna jest według kursu franka złotego w dniu płatności druga zaś połowa w markach polskich.

Od części markowej lokaty pobiera P. K. O. odsetki i prowizję według norm dotychczasowych, od części waloryzowanej (złoty frankowej) pobierane są odsetki w ilości 6 proc. bez żadnych dodatkowych oblat (pap)

PODATKI POŚREDNIE.

(3) Dziś odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa w sprawie podatków pośrednich, na której dyrektor departamentu, p. Głowacki, przedstawił obecnym przedstawicielom prasy dane statystyczne, dotyczące stosunków wpłacanych do skarbu państwa podatków pośrednich i bezpośrednich i stwierdził konieczność odpowiedniego wyrównania stawek podatkowych, nie tylko bezpośrednich, lecz i pośrednich, na których opierają się w przeważającej części dochody Skarbu Państwa.

Podatki pośrednie wynosiły w Polsce przed wojną 424.888.000 złotych polskich, równych frankowi szwajcarskiemu, a w pierwszym półroczu 1921 r. dały one tylko 60.099.000. Bezpośrednie podatki przed wojną przyniosły 277.304.000 franków szwajcarskich, a w pierwszym półroczu 1923 r. dały one tylko 33.051.000 franków. Ogółem przed wojną podatki pośrednie i bezpośrednie (bez cel) wynosiły 702.182.000 franków szwajc., a w pierwszym półroczu 1923 r. dały one tylko 93.150.000 franków.

Powołując się na cyfry powyższe p. Głowacki stwierdził palącą konieczność podwyższenia podatków do normy przedwojennej przytem podkreślił, że jakkolwiek podatki pośrednie obarczają więcej ludność warstw biednych, to jednak młody nasz aparat skarbowy nie jest w możności pozbawienia się już teraz tego głównego źródła dochodów państwowych, gdyż podatki pośrednie wynoszą obecnie 77 proc. ogólnej kwoty osiągniętej z podatków.

Podatki pośrednie były już przed wojną i są obecnie w państwach europejskich podstawą dochodów państwowych.

Na zapytanie jednego z uczestników konferencji, czy poruszona jest sprawa zastawu monopoli państwowych całkowicie lub częściowo, w związku ze sprawą pozyskania

pożyczki zagranicznej, p. Głowacki odpowiedział w sposób katgorycznie odmowny.

RZĄD ANGIELSKI PROJEKTUJE OBNIŻENIE KURSU FUNTA.

(=) Projekt rządowy obniżenia kursu funta szterlinga przez puszczenie w obieg 100 milionów funtów papierowych wywołał ożywioną dyskusję nie tylko w Anglii ale i zagranicą. We Francji pogłoska ta wywołała wrażenie nieoczekiwane. „Petit Journal“ nazywa projekt angielski „niebezpiecznym skokiem w przepaść“. Podobnie w New Yorku z zaniepokojeniem oczekują bliższych wyjaśnień ze strony rządu angielskiego w tej sprawie.

W samej Anglii toczy się ożywiona polemika między przeciwnikami i zwolennikami inflacji. „Financial Times“ nazywa projekt sztucznej inflacji „śmiesznym i niedorzecznym“. Ilość przeciwników projektu jest znacznie większa niż zwolenników, tak że oczekiwać należy, iż rząd wybierze drogę pośrednią. Przeciwnicy projektu powołując się na przykład Szwajcarii, gdzie przed dwoma laty powstał analogiczny projekt obniżenia kursu franka przez sztuczną inflację i zdobycia w ten sposób rynków zagranicznych niedostępnych dla Szwajcarii jako kraju o wysokiej walucie. Jednakże w Szwajcarii zwyciężyło prze-

konanie, iż projekt ten nie da się zrealizować, a jedyną drogą do odzyskania utraconych przez wojnę rynków zbytu jest obniżenie monei waluty, lecz sanacja walutowa w krajach o słabej walucie. Koncencja ta zwyciężyła w Szwajcarii i jak dowodzi „Financial Times“ musi zwyciężyć w Anglii.

Warszawska giełda oficjalna

WARSZAWA dnia 22 października
WALUTY.
Dolary 1275000—1260000—1290000
CZEKI.

Londyn 5750000
Belgja 66400
Berlin 0,000015
Holandia 505500
Londyn 5750000—5830000—5829000
N. York 1275000 — 1290000
Paryż 74200
Praga 385000
Szwajcarya 225000—235000
Sztokholm 341000
Włochy 583000
Tendencja mocna.

Ewa May

Grand-Kino

Erna Morena

Dziś premiera!

„HRABIA ESSEX“

Wizja historyczna

6 aktów.

Rzecz dzieje się w Anglii na przełomie XVI wieku.

(2249ks)

Eug. Klopfer

Passepartout nieważne — Własność Ag. Kinem. „Corso“ Warszawa, Wierzbowa 7.

Fr. Kuhne

Początek przedstawień o godz. o 5-ej, 7-ej i ostatniego o godz. 9.15 wiecz.

Uczeń

wyższego kursu gry skrzypcowej udziela lekcji. Oferty do Rozwoju pod „Skrzypek“ 2129s8

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al. A! Kupuje meble, futra, garnitur, derobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. 6-go Sierpnia 28, mieszk. 15. 6517—11

A. Kredensy, garderoby, szafy, łóżka, stoly, krzesła, otomany, trema sprzedam. Sienkiewicza 59, olicyna, drugie wejście, drugie piętro, mieszk. 26. Piechota. 6703—1

Sprzedam frezarkę. Wiadomość: Al. Kosciuszki № 32, Gessler. 6706—3

Power sprzedam z wolnym biegiem za 5 milionów. Krzeminski, Piotrkowska 178. 6705—3

Walcy mlyńskie 5 pary do komobile 18 HP, dubeltówkę z polowaniem sprzedam natychmiast. Zgierz, Parzęczewska 3, „Pośrednik“. 6697—3

Kupię kilka beczek cementu Oferty z ceną do Rozwoju pod „Cement“. 6606—1

Gospodarki podmiejskie 7 i 9 mogą sprzedamy natychmiast Zgierz, Parzęczewska 3, „Pośrednik“. 6698—6

Różne:

A kuszerka Drzymała powróciła Piotrkowska 223. 6574—22

potrzebne pantenki do szydeł i kowej roboty. Kilińskiego 98 m. 2. parter. 6670—1

Ogrodnik z kilkunastoletnią praktyką z dobrymi świadectwami, bezdzietny, poszukuje posady od 1 lutego lub kwietnia. Oferty do Rozwoju pod „Posada“. 6672—1

przybiłak się wyżeł maści ciemno brązowej z kagańcem. Odebrać go można za zwrotem kosztów. Ul. Zgierska 72 Parliński. 6678—1

przyjme panów od czwartej na obiady. Piotrkowska 191, Janowska. 6715—3

potrzebna zdolna pracznka do pralni. Wólczajska 91. 6712—2

potrzebna zdolna panna do sztucznych kwiatów. Nawrot 15. Bettcher. 6710—2

Służąca oddolniona ze świadectwami potrzebna. Tyńska 12. parter. 6709—1

potrzebne zdolne i uczennice do pracowni. Zachodnia 51, m. 31. 6707—1

Odstąpię mieszkanie z meblami i, zaraz do objęcia. Oferty do Rozwoju pod „Egzystencja“. 6704—3

Służąca potrzebna. Zielona 28. pralnia. 6713—2

DZIEWCZYNA 14—15 lat, uczciwej roszyny potrzebna do posług, na stałe Dz. elna 31, pierwsze piętro, front. 6702—2

POTRZEBNA kobieta do sortowania do dentysty na przychodnię. Piotrkowska № 118, m. 8. 6701—1

Udzielam lekcji muzyki tanio na skrzypcach i flecie. Oferty do Rozwoju pod „Solista“. 6697—1

potrzebny cieśla i stolarz ze swoimi narzędziami. Zgłoszenia w Rozwoju. 6700—3

Zgubione dokumenty

wywiatosińska Antonina zgubiła biła nadkartę od paszportu wydana z fabryki Widzewskiej Manufaktury w Widzewie. 6675—1

Depta Józef zgubił paszport polski wydany w Pabjanicach. 6711—3

Blachówna Józefa zgubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Górze Pabjanickiej, pow. Łaskiego. 6696—3

Dr. S. KANTOR specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 (róg ul. Gielickiej). Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6 2 96-k-4

Dr. Edmund Ekkert choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 i od 5—3. Pante od 3—4. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. 16860

Dr. med. Z. GOLC chor. skórne i wener. ul. Andrzeja № 3. przyjm. od 11—1 i pół. i od 5 i pół do 8. (2209)

Józef Wójcik zagubił weksel Una 4.000.000 wystawiony przez Aleksandra Jareckiego i Adama Stemoniewskiego iaskawy znaacza zwróci za nagrodą ul. Kowieńska Nr. 8 (Karolew) J. Wójcik. Zastrzeżenie zrobione. 2239s3

Kupuję 2124b placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, żeby sztuczne, garderobę i szafę czarne, Zachodnia 52 naprzeciw lombardu i v. L. Milich.

Poszukuję zaraz 1—2 pok. z kuchnią z meblami. Cena od umowy. Wiadomość Piotrkowska № 251 m. 1 (2184k2)

W czwartek, dnia 18 b. m. na ul. Wschodniej

zginął pies-wilk z obrozą i numerem. Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Gdańska 57, m. 8 Ostrzeża się przed nabyciem. 2198-b

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 1 w tekście 5.000 mk., za tekstem 5.000 mk., zwyczajne 2.500 mk., wśród drobnych 3.500 mk., nekrologi 4.000 mk., komunikaty 5.000 mk., za wiersz milimetry miejscowa 50 proc. drożej, graniczne 100 proc. Tabełkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielną na 8 lamy, za tekstem na 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.